

# Jacek Maciej Wojtkowski

---

## Dialog Kościoła ze sztuką według Jana Pawła II : zarys problematyki = A Study of the Dialogue between Art and the Church in John Paul II

---

Humanistyka i Przyrodoznawstwo 17, 309-320

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

*Jacek Maciej Wojtkowski*

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski  
w Olsztynie

University Warmia and Mazury  
in Olsztyn

## **DIALOG KOŚCIOŁA ZE SZTUKĄ WEDŁUG JANA PAWŁA II. ZARYS PROBLEMATYKI**

### **A Study of the Dialogue between Art and the Church in John Paul II**

Słowa kluczowe: Jan Paweł II, dialog, człowiek, religia, chrześcijaństwo, piękno, artysta, sztuka, sztuka sakralna.

Key words: John Paul II, Catholic Church, dialogue, man, religion, beauty, artist, art, sacred art.

#### **Streszczenie**

Jan Paweł II wielokrotnie odnosił się do relacji między Kościołem i sztuką. Dostrzegał, że dialog między Kościołem i sztuką wygasł lub został naznaczony sprzecznościami na przełomie XIX i XX wieku. W niniejszym studium koncentruje się na dwóch kluczowych kwestiach: czy Kościołowi potrzebna jest sztuka oraz czy sztuka potrzebuje Kościoła? Odpowiedź na pierwsze pytanie jest twierdząca. Odpowiedź na drugie pytanie nie jest ewidentna i odnosi się do innej kwestii sformułowanej przez Jana Pawła II: „Czy sztuka ulega ograniczeniu lub zostaje pozbawiona istotnego znaczenia, jeżeli pomija rzeczywistość Kościoła?”. Sztuka w istocie potrzebuje Kościoła, jeśli ma lepiej rozumieć prawdziwe powołanie człowieka oraz jeśli ma rozumieć, że jej ostateczny cel nie tkwi w prezentacji tego, co złe i niemoralne.

#### **Abstract**

John Paul II has repeatedly referred to the relationship between the Church and Art. He observes that the dialogue between the Church and Art was either silenced or was marked by opposition and objection in the late Nineteenth and early Twentieth Century. This study points to two key questions; Does the Church need art? Does Art need the Church? The answer to the first question is affirmative. To the second question the answer is not so clear. This raises another question asked by John Paul II, “Is art diminished or deprived of a more substantial meaning if the reality which the Church presents is ignored?”. Art does indeed need the Church if it is to better understand the true vocation of Man and if it is to see that the final goal of all art is not to be found in the presentation of what is evil and immoral.

## 1. W dążeniu do odnowy dialogu

Sztuka może być przestrzenią spotkania chrześcijan i formą ekumenicznego dialogu. Rozpoznajemy i wyczuwamy specyfikę sztuki sakralnej Kościołów prawosławnych i wspólnot chrześcijańskich wyrosłych z reformacji, a także Kościoła rzymskokatolickiego. Niniejszy artykuł jest próbą analizy wybranych wypowiedzi papieskich, w których Jan Paweł II odnosił się do kwestii dialogu Kościoła ze sztuką.

Kościół rzymskokatolicki nie tylko przez wieki troszczył się o materialny wymiar dziedzictwa historyczno-artystycznego wyrażonego w dziełach sztuki, ale też wypracował bogatą refleksję naukową wyrażoną w wypowiedziach papieży, soborów i teologów na temat znaczenia sztuki i roli artysty. Wystarczy tu wspomnieć tylko dokumenty z II poł. XX wieku: Konstytucję duszpasterską o Kościele w świecie współczesnym *Gadium et spes*<sup>1</sup> i Konstytucję o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*<sup>2</sup> II Soboru Watykańskiego.

Znaczenie pontyfikatu Jana Pawła II dla troski o chrześcijańskie dziedzictwo jest wyjątkowe. Papież ten przypomniał, że II Sobór Watykański stworzył warunki i podstawy nowych relacji Kościoła do świata, do współczesnej kultury, a więc i do sztuki. Komentując znaczenie Konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes*, zwrócił uwagę, że Sobór odważnie i bez zahamowań podjął problem relacji Kościoła i kultury, ukazując, że świat jest rzeczywistością autonomiczną, rządzi się własnymi prawami: „Stąd też wypływa autonomia kultury, a z nią autonomia sztuki. Autonomia ta, jeśli jest właściwie rozumiana, nie jest protestem przeciwko Bogu czy też przeciwko wypowiedziom wiary chrześcijańskiej; jest raczej wyrazem tego, że świat jest autonomicznym i wolnym stworzeniem Boga, powierzonym człowiekowi, by budował kulturę i brał za nią odpowiedzialność. Kościół wszedł w nowy etap stosunku do kultury i do sztuki, stosunku partnerstwa, wolności i dialogu”<sup>3</sup>.

Jednocześnie Jan Paweł II wprowadził do Kodeksu Prawa Kanonicznego zapisy o prawnej ochronie kościelnych dóbr kultury<sup>4</sup> i 29 czerwca 1988 r. ustanow-

<sup>1</sup> Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gadium et spes*, nr 53–62, (w:) *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Pallottinum, Poznań 1968, s. 582–591.

<sup>2</sup> Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, nr 122–130, (w:) *ibidem*, s. 67–69 (dalej: KL).

<sup>3</sup> Jan Paweł II, *Istota, wielkość i odpowiedzialność sztuki i publicystyki, Przemówienie do artystów i dziennikarzy. Monachium, 19 listopada 1980*, (w:) Jan Paweł II, *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*, oprac. M. Radwan SCJ, S. Wylęzek, T. Gorzkula, Rzym – Lublin 1988, s. 87–88 (dalej: *Monachium*).

<sup>4</sup> Szczegółowe omówienie kwestii prawnych troski o zabytki i tworzenia sztuki nowej w przestrzeni sakralnej w: J. M. Wojtkowski, *Zabytki sakralne w świetle ustawodawstwa kościelnego*, „Biuletyn Oddziału Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków” 2008, z. 6, s. 11–36.

wił Papieską Komisję do Zachowywania Artystycznego i Historycznego Dziedzictwa Kościoła. W roku 1993 Komisja zyskała pełną autonomię i przeobraziła się w Papieską Komisję do spraw Kościelnych Dóbr Kultury. Ustanowienie samodzielnego urzędu Stolicy Apostolskiej i powierzenie mu spraw związanych z kościelnymi dobrami kultury, w tym troski o formację artystów, duchownych, kleryków, teologów z zakresu historii sztuki sakralnej, pokazuje, jak wielką wagę do tych kwestii przywiązywał Jan Paweł II<sup>5</sup>.

Zupełnie wyjątkowy pozostaje List do artystów z 4 kwietnia 1999 r.<sup>6</sup>, zaadresowany „do tych, którzy z pasją i poświęceniem poszukują nowych «epifanii» piękna, aby podarować je światu w twórczości artystycznej”, czyli do wszystkich artystów bez względu na to, w jaki sposób doświadczają obecności Boga w procesie twórczym. Jan Paweł II dokonuje analizy procesu twórczego, miejsca i roli artysty. Wskazuje na znaczenie sztuki chrześcijańskiej w dziejach kultury. Mówi o owocach przymierza Ewangelii i sztuki, o dziedzictwie wiary i piękna, o przymierzu, jakie istniało pomiędzy sztuką a Kościołem.

Dialog między Kościołem a sztuką szczególnie na przełomie XIX i XX wieku był przemilczany albo stał pod znakiem opozycji i sprzeciwu. W 1980 r. w *Monachium* Jan Paweł II zwracał uwagę, że przez długi czas Kościół był „matką sztuk”. Pełnił tę rolę, wyznaczając sztuce zadania; treści wiary chrześcijańskiej stanowiły motywy i tematy sztuki. W jak wielkim stopniu to się dokonywało, można sobie uprzytomnić przez prosty eksperyment myślowy: wystarczy usunąć z historii sztuki w Europie i w Niemczech wszystko, co powstało z inspiracji chrześcijańskiej – a okaże się, jak wiele, to znaczy, jak mało pozostanie<sup>7</sup>.

Analizując potrzebę dialogu Kościoła ze sztuką, papież zwraca uwagę na to, że w dobie nowożytnej powiązania Kościoła z kulturą, a więc także Kościoła ze sztuką, wyraźnie słabły. Przyczyn takiego stanu rzeczy upatruje w procesie postępującej sekularyzacji, krytyki Kościoła, chrześcijaństwa i religii w ogóle: „W epoce nowożytnej obok nurtu humanizmu chrześcijańskiego, nadal tworzącego wybitne dzieła kultury i sztuki, stopniowo ukształtowała się też inna forma humanizmu, którą cechuje nieobecność Boga, a często sprzeciw wobec Boga. Ten klimat prowadził czasem do rozejścia się dróg sztuki i wiary, przynajmniej w tym sensie, że wielu artystów okazywało mniejsze zainteresowanie tematami religijnymi”<sup>8</sup>. Jednocześnie Kościół rozpoznał nowe formy sztuki jako krytykę wobec objawienia i religii. W imię obrony wiary chrześcijańskiej przyjął postawę nieufności, dystansu, a nawet sprzeciwu wobec sztuki współczesnej<sup>9</sup>.

<sup>5</sup> *Prezentacja Papieskiej Komisji do spraw Kościelnych Dóbr Kultury (czerwiec 2002)*, „Biuletyn Kościelnych Dóbr Kultury” 2005, nr 1, s. 12-13.

<sup>6</sup> Jan Paweł II, *List do artystów*, [online] <[www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/listy/do\\_artystow\\_04041999.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/do_artystow_04041999.html)>, dostęp: 20.02.2011, (dalej: LA).

<sup>7</sup> *Monachium*, s. 86–87.

<sup>8</sup> LA 10.

<sup>9</sup> *Monachium*, s. 87–88.

Jan Paweł II poprzez liczne spotkania z ludźmi kultury i sztuki stał się promotorem dialogu między Kościołem a sztuką. Jego zdaniem, u źródeł piękna leży zadowolenie, z jakim Bóg przyglądał się stworzonemu światu. Kiedy Bóg widział, że było dobre to, co stworzył, widział zarazem, że było piękne. „Piękno jest bowiem poniekąd widzialnością dobra, tak jak dobro jest metafizycznym warunkiem piękna” i dobrze to rozumieli Grecy, którzy zespalając te pojęcia ukuli wspólny termin dla obydwu: *kalokagathía*, czyli „piękno-dobroć”<sup>10</sup>.

Również w innych wypowiedziach papieskich odnajdujemy próby określenia i zdefiniowania piękna. I tak w *Liście do rodzin* Jan Paweł II jasno stwierdza, że piękno pochodzi od Boga, zaś relacje pomiędzy mężczyzną i kobietą mają mieć wymiar „pięknej miłości”. „Kiedy mówimy o »pięknej miłości«, to niewątpliwie mówimy zarazem o pięknie. Mówimy o pięknie miłości, ale mówimy też o pięknie człowieka, który w mocy Ducha Świętego jest zdolny do takiej miłości, mówimy o pięknie mężczyzny i o pięknie kobiety. Mówimy o ich pięknie jako braci i sióstr, jako oblubieńców, jako małżonków. Nie tylko tajemnica »pięknej miłości« została wyjaśniona w Ewangelii, ale także najgłębsza tajemnica wszelkiego piękna. Piękno bowiem jest od Boga, tak jak miłość. Od Boga są oni oboje: mężczyzna i kobieta, osoby, które stają się wzajemnie dla siebie darem. Z pierwotnego daru Ducha, »który daje życie«, rodzi się ten ich wzajemny dar bycia mężem i żoną – nie mniej jak dar bycia bratem i siostrą”<sup>11</sup>.

Kolejne uszczegółowienie definicji piękna zostało zawarte w *Przemówieniu do artystów* z 13 czerwca 1987 r., gdzie papież definiuje piękno poprzez analizę wiersza Cypriana Norwida: „Bo piękno na to jest, by zachwycało / Do pracy – praca, by się zmartwychwstało”<sup>12</sup>.

Papież stwierdza, że istnieje związek między pięknem – pracą – zmartwychwstaniem, który stanowi sam rdzeń chrześcijańskiego być i działać, *esse et operari*: „Piękno jest kluczem tajemnicy i wezwaniem transcendencji. Zachęca człowieka, aby poznał smak życia i umiał marzyć o przyszłości”<sup>13</sup>. Piękno zachwyca, ów zachwyt według papieża może stać się źródłem entuzjazmu do pracy. Dzięki niemu ludzkość po każdym upadku będzie mogła wciąż dźwigać się i zmartwychwstawać<sup>14</sup>. Ostatecznie w perspektywie zmartwychwstania należy uznać ścisły związek piękna ze świętością: „Piękno jest światłem ducha. Dusza, gdy jest spokojna i pojednana, kiedy żyje w harmonii z Bogiem i ze światem, pro-

<sup>10</sup> LA 3.

<sup>11</sup> Jan Paweł II, *List do rodzin*, nr 20, [online] <[www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/listy/gratissimam.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/gratissimam.html)>, dostęp: 20.02.2011.

<sup>12</sup> C.K. Norwid, *Promethidion: Bogumił*, ww. 185–186, (w:) idem, *Pisma wybrane*, Warszawa 1968, t. 2, s. 216.

<sup>13</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w kościele Świętego Krzyża, Warszawa 17 czerwca 1987*, (w:) *Trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny. Przemówienia i homilie*, Warszawa 1991, s. 278.

<sup>14</sup> LA 16.

mieniuje światłem, które już samo w sobie jest pięknem. Świętość nie jest niczym innym jak pełnym pięknem, jako że odzwierciedla ona, na ile potrafi i może, najwyższe piękno Stwórcy”<sup>15</sup>. Wreszcie piękno jawi się jako powołanie, które rozpoznają artyści<sup>16</sup>. Zwracając się do artystów z racji Wielkiego Jubileuszu, papież przypominał: „Śladem obecności Boga w waszych sercach jest urzeczenie pięknem i tęsknota za nim. Nie ulega bowiem wątpliwości, że artysta zachowuje szczególną relację z pięknem”<sup>17</sup>.

W całym *Liście do artystów* uderzają dwa pytania postawione przez Jana Pawła II – oba kontrowersyjne: czy Kościół potrzebuje sztuki oraz czy sztuka potrzebuje Kościoła? Są to pytania o możliwość i zasadność dialogu Kościoła ze sztuką. Tak postawione pytania inspirują do dalszych poszukiwań.

W odniesieniu do sztuki dawnej należy pytać, czy i na ile Kościół dowartościowuje sztukę sakralną w przekazie wiary? Na ile dziś, w świecie współczesnym przenikniętym mentalnością techniczną i użytkową, artysta realizuje ideały piękna i dobra? Czy dzisiejsza sztuka ma charakter uniwersalny i czy zachęca jej odbiorcę do doświadczenia istoty człowieczeństwa, a przede wszystkim do nadziei? Czy i na ile współcześni artyści są przygotowani do realizacji procesu twórczego w przestrzeni sakralnej? Czy współczesna sztuka sakralna obroni się przed sztuką użytkową, czyli masową produkcją argentariów kościelnych, ornatów, kielichów? W odniesieniu do polskich doświadczeń budownictwa sakralnego i wyposażania wnętrz, szczególnie po roku 1989 – na ile możemy mówić o współczesnej sztuce sakralnej? Czy istnieje ścieżka edukacji i formacji artystów, duchownych, wiernych do właściwego rozumienia sztuki w szerokim ujęciu a także sztuki sakralnej dawnej i współczesnej?

## 2. Czy Kościół potrzebuje sztuki?

Odpowiedź na tak postawione pytanie brzmi twierdząco. Tak, Kościół potrzebuje sztuki, gdyż chce zrozumieć współczesnego człowieka, poprzez obraz chce przekazywać orędzie o zbawieniu i wreszcie sprawowanie kultu – liturgia eucharystyczna, msza święta odbywa się w przestrzeni architektonicznej z zastosowaniem kielichów, ornatów w określonej oprawie muzycznej.

---

<sup>15</sup> Jan Paweł II, *Wiara w Boga pomaga odkrywać prawdę, dobro i piękno, Spotkanie z przedstawicielami wspólnot religijnych oraz świata polityki, kultury i sztuki. Baku 22 maja 2002*, [online] <[www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/przemowienia/azerbejdzan\\_kultura\\_22052002.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/azerbejdzan_kultura_22052002.html)>, dostęp: 30.04.2011.

<sup>16</sup> LA 3.

<sup>17</sup> Jan Paweł II, *Piękno naszym powołaniem otrzymanym od Boga, Jubileusz Artystów, Rzym 18 lutego 2000*, [online] <[www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/przemowienia/jubil\\_artystow\\_18022000.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/jubil_artystow_18022000.html)>, dostęp: 30.04.2011.

Po pierwsze, poprzez sztukę Kościół może „głębiej i lepiej poznać *conditio humana*, wspaniałości i nędzy człowieka. Kościół potrzebuje sztuki, aby lepiej wiedzieć, co kryje się w człowieku: w tym człowieku, któremu ma głosić Ewangelię”<sup>18</sup>. Jan Paweł II ma świadomość, że nigdy dotąd problemy współczesnego człowieka nie były przedstawiane tak doskonale, jak w dzisiejszej sztuce i publicystyce<sup>19</sup>.

Po drugie, Kościół potrzebuje obrazu. Chrześcijaństwo jest religią Wcieleń, jest religią Odkupienia świata poprzez Ofiarę Chrystusa. W tej Ofierze zawiera się zwycięstwo nad złem, nad grzechem i nad samą śmiercią. Chrystus, przyjmując śmierć na krzyżu, równocześnie objawia i daje życie, albowiem zmartwychwstaje. Śmierć nad Nim nie ma już mocy<sup>20</sup>. Ewangelia wyraża się w wielu obrazach i porównaniach. W Nowym Testamencie Chrystus jest nazwany Obrazem, Ikoną niewidzialnego Boga. Kościół jest nie tylko Kościołem słowa, ale także Kościołem sakramentów, świętych znaków i symboli<sup>21</sup>. Przez długi czas obrazy, obok słów, ukazywały orędzie zbawienia. Wiara zwraca się nie tylko do słuchu, ale i do wzroku, do obu tych podstawowych zdolności człowieka. Taką interpretację wspiera odniesie do św. Pawła, który w *Liście do Rzymian* wskazuje jednoznacznie, że wiara w Jezusa rodzi się ze słyszenia: „Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił? [...] Przeto wiara rodzi się z tego co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10, 14–17). Natomiast scena spotkania św. Tomasza ze Zmartwychwstałym Jezusem (J 20,24–29) uzasadnia tezę, że wiara rodzi się z patrzenia. Są bowiem osoby, które dochodzą do wiary przez patrzenie, przy czym przedmiotem oglądu może być zarówno osoba (tzw. wizja – *visio*), jak i jej wizerunek (obraz – *imago*). Opracowania dotyczące roli obrazu jako źródła wiary nie są tak liczne jak te, które ukazują rolę słowa<sup>22</sup>.

Po trzecie i najważniejsze, Kościół potrzebuje sztuki dla swojej liturgii. W pierwszym dokumencie II Soboru Watykańskiego, tj. w *Konstytucji o liturgii świętej* w rozdziale VII<sup>23</sup> została zawarta nauka o sztuce nowej i jej powiązaniu z reformą liturgiczną: „Kościół żadnego stylu nie uważał jakby za swój własny, lecz stosownie do charakteru i warunków narodów oraz potrzeb różnych obrządków dopuszczał formy artystyczne każdej epoki, tworząc z biegiem wieków

<sup>18</sup> Jan Paweł II, *Natura i sztuka drogami prowadzącymi do tajemnicy Boga. Spotkanie z przedstawicielami świata nauki i sztuki, Wiedeń 12 września 1983*, (w:) Jan Paweł II, *Wiara i kultura. Dokumenty...*, s. 209 (dalej: *Wiedeń*).

<sup>19</sup> *Monachium*, s. 91–92.

<sup>20</sup> Jan Paweł II, List Apostolski *Tertio Millennio Adveniente*, nr 2-8, [online] <[www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/listy/tertio.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/tertio.html)>, dostęp: 30.04.2011.

<sup>21</sup> *Monachium*, s. 91–92.

<sup>22</sup> R. Knapiński, *Po co Kościołowi obrazy?*, „Nauka” 2005, nr 3, s. 139–140.

<sup>23</sup> KL 122–130. Kwestie sztuki i troski o dziedzictwo historyczno-artystyczne zostały jeszcze poruszone w numerach: 45, 46 tejsze Konstytucji.

skarbiec sztuki, który z całą troską należy zachować. Także sztuka naszej epoki oraz wszystkich narodów i regionów może się swobodnie rozwijać w Kościele, byleby z należytą czcią i szacunkiem służyła świątyniom i obrzędowi świętemu, tak aby mogła swój głos dołączyć do tego cudownego hymnu chwały, który w poprzednich wiekach najwięksi artyści wyśpiewali na cześć wiary katolickiej”<sup>24</sup>.

Liturgia chrześcijańska narodziła się w nawiązaniu do słów i gestów Jezusa, tudzież rozwijała obrzędowe dziedzictwo judaizmu. Przekazane opisy ustanowienia Eucharystii (Mt 26,26–29; Mk 14,22–25; Łk 22,19–20) w sposób zwięzły i uroczysty przekazują słowa Chrystusa wypowiedziane nad chlebem i winem, które On sam przyjął za konkretne znaki swego ofiarowanego Ciała i swej przełanej Krwi. Od początku Kościół był wierny poleceniu Jezusa z Nazaretu. O Kościele jerozolimskim powiedziano: „Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. [...] Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca” (Dz 2,42; 2,46). Te wszystkie szczegóły zostały zapamiętane przez Ewangelistów dzięki praktyce „łamania chleba”, która zakorzeniła się już w pierwotnym Kościele<sup>25</sup>.

Kościół w ciągu wieków i przy zmieniających się kulturach czuł się zobowiązany, aby sprawować Eucharystię w oprawie godnej wielkiej tajemnicy. Wiara Kościoła w tajemnicę eucharystyczną wyraża się nie tylko poprzez postawę pobożności, lecz także przez szereg zewnętrznych wyrazów, mających na celu przywołanie i podkreślenie doniosłości sprawowanego wydarzenia. Bogate dziedzictwo sztuki stanowi ekspresję wiary Kościoła. „Nawiązując do chrześcijańskiej tajemnicy, architektura, rzeźba, malarstwo, muzyka bezpośrednio lub pośrednio znajdowały w Eucharystii motywy wielkiego natchnienia”<sup>26</sup>.

Można zatem powiedzieć, że sprawowanie Eucharystii kształtowało Kościół i duchowość oraz wywarło mocny wpływ na kulturę, szczególnie w sferze estetyki. Architektura wyraziła przestrzeń jako miejsce gromadzenia się Ludu Bożego i jego różnorodnej aktywności w postaci bazylik z pierwszych wieków, następnie katedr w średniowieczu, aż po realizację kościołów wielkich lub małych. W ramach przestrzeni liturgicznych rozwinęły się formy ołtarzy i tabernakulów, odzwierciedlając nie tylko motywy ludzkiej fantazji, lecz także reguły wpływające z jasnego pojmowania tajemnicy. Przedmioty kultu i paramenty stosowane w celebracji Eucharystii wykonywane w warsztatach złotniczych stanowią prawdziwe dzieła sztuki rzemiosła artystycznego<sup>27</sup>.

<sup>24</sup> KL 123.

<sup>25</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallotinum, Poznań 1994, nr 1322–1405.

<sup>26</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia* nr 49, [online] <[www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/encykliki/eucharistia\\_17042003.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/eucharistia_17042003.html)>, dostęp: 30.04.2011 (dalej: EdeE).

<sup>27</sup> EdeE 49; także: E. Norman, *Dom Boga. Historia architektury sakralnej*, Warszawa 2007; H. Nadolski, *Kościół naszych czasów. Dziedzictwo i perspektywy*, Kraków 2000.



Jan Paweł II wyraźnie zaznaczył, że „Kościół potrzebuje sztuki, literatury, muzyki, malarstwa, rzeźby i architektury, gdyż musi sprawiać, aby rzeczywistość duchowa, niewidzialna, Boża stawała się postrzegalna, a nawet w miarę możliwości pociągająca”. Jednocześnie piękno artystyczne, niejako odbłask Ducha Bożego, jest wyrazem tajemnicy, artyści są wezwani do szukania na nowo oblicza Bożego, które stało się widzialne w Jezusie z Nazaretu<sup>28</sup>.

### 3. Czy sztuka potrzebuje Kościoła?

Pytanie to jest prowokacyjne, ale jednocześnie uprawnione i cenne<sup>29</sup>. Kościół potrzebuje sztuki na różne sposoby – ta kwestia nie ulega wątpliwości. Jednakże wydaje się, że dzisiaj szeroko rozumiana sztuka nie potrzebuje Kościoła. Ale rodzi się inne pytanie, które zadał Jan Paweł II: „Czy sztuka nie ubożeje, czy nie pozbawia się istotnych treści i motywów, kiedy wyrzeka się tej rzeczywistości, którą reprezentuje Kościół?”<sup>30</sup>.

Powiązania religii, Kościoła ze sztuką według Jana Pawła II są ściśle, przede wszystkim w odniesieniu do człowieka i do prawdy o nim: „Nawet gdybyśmy stali na przeciwnych brzegach, to przecież spotykamy się ze sobą w pytaniu o człowieka i o jego świat, w trosce o niego i w dzielonej z nim nadziei”<sup>31</sup>.

Kościół wyznaje wiarę, że człowiek jest obrazem Bożym i że w Bogu ma swoją przyszłość. W encyklice *Redemptor hominis* Jan Paweł II wskazał: „Człowiek jest pierwszą drogą, po której winien kroczyć Kościół w wypełnianiu swojego posłannictwa, jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła, drogą wyznaczoną przez samego Chrystusa, drogą, która nieodmiennie prowadzi przez Tajemnicę Wcielenia i Odkupienia”<sup>32</sup>.

Papież przypomina, że „partnerstwo między sztuką i Kościołem w odniesieniu do człowieka opiera się na tym, że i Kościół, i sztuka pragną wyzwalać człowieka ze zniewolenia i prowadzić ku posiadaniu siebie samego. Otwierają przestrzeń wolności, wolności od przymusu użycia, sukcesu za wszelką cenę, efektu, zaprogramowania i funkcjonalności”<sup>33</sup>.

Człowiek dzięki sztuce odkryje prawdę o sobie samym i jednocześnie rozpozna w sztuce „pomocnicę człowieka” pod warunkiem, że swoją wolność sztu-

---

<sup>28</sup> Jan Paweł II, Posynodalna Adhortacja Apostolska *Ecclesia in Europa*, nr 60, [online] <[www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/adhortacje/europa\\_28062003.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/adhortacje/europa_28062003.html)>, dostęp: 30.04.2011 (dalej: EinE).

<sup>29</sup> LA 13.

<sup>30</sup> *Monachium*, s. 92–93.

<sup>31</sup> *Wiedeń*, s. 205–206.

<sup>32</sup> RH 14.

<sup>33</sup> *Monachium*, s. 88–89.

ka zwięze z *humanum*, z tym, co ludzkie. „Humanum – przypomina papie – mona poznać w caej jego wielkoci, wraz ze wszystkimi jego nadziejami, a take i zagroeniami tylko wwczas, gdy patrzy si na w perspektywie nieskończonoci, w perspektywie Boga, który jest ostatecznym celem wszystkich ludzkich dę. On jeden tylko moe je wypenić”<sup>34</sup>.

Kolejn przestrzeni wsplnego spotkania sztuki i Kocioa jest refleksja nad wsplczesnoci. Jan Pawe II wyraża zaniepokojenie, e wsplczesny czowiek lka si przyszoci. Charakteryzuje go wewntrza pustka i utrata sensu ycia<sup>35</sup>. Z jednej strony literatura, teatr, film, sztuki plastyczne staj si form krytyki, protestu i opozycji wobec tego, co si dzieje. Z drugiej za strony pikno wydaje si być kategori wypieran ze sztuki na rzecz ukazywania czowieka w jego negatywnoci, w jego sprzecznociach, w jego zablkaniu bez wyjcia, w braku jakiegokolwiek sensu<sup>36</sup>. Sprzyjaj takim postawom rodki masowego przekazu, w których przewaa informacja negatywna nad pozytywn. W jednym momencie te same media promuj styl ycia, który prowadzi czowieka do kryzysu, zdrad, przemocy, uzalenie, zaburze psychicznych, dramatycznego cierpienia i rozpacz y z „blem” czy „oburzeniem” informuj, e w rzeczywistym wiecie coraz wicej jest tego typu tragicznych wydarze<sup>37</sup>. Jan Pawe II pyta: „Czy zwierciado negatywnoci, którym poluguje si wsplczesna sztuka, nie staje si celem samym w sobie? Czy nie prowadzi do zasmakowania w zu, do radoci zniszczenia i upadku, czy nie prowadzi do cynizmu i zniewaania czowieka?”<sup>38</sup>.

Religia chrzecijaska nie moe si przeciwstawić i nie moe niczego zarzucić przedstawianiu za w rżnych jego formach i postaciach, gdy dla chrzecijan zo jest realne. Ekspresja za w sztuce nie moe jednak prowadzić do pochway i zachwytu zem: „Kiedy ukazuje si realnoć za, intencj jest – zgodnie z wewntrzn logik sztuki – ukazanie tego, co przeraajce, jako tego, co przeraajce; intencj jest wstrzsnicie odbiorc. Tak wiec celem takiego przedstawienia nie jest samo zo; chodzi raczej o to, by nie byo ju gorzej – przeciwnie, by byo lepiej”<sup>39</sup>. W tej perspektywie sztuka potrzebuje Kocioa, potrzebuje chrzecijastwa, które przypomina o realnoci za, ale te przypomina o realnoci dobra, odkupienia, łaski, zbawienia. Konsekwencj przedstawiania za powinno być wezwanie skierowane do czowieka: musisz zmienić swoje ycie, musisz

<sup>34</sup> *Wiede*, s. 209.

<sup>35</sup> EinE 8.

<sup>36</sup> *Monachium*, s. 90–91.

<sup>37</sup> M. Dziewiecki, *Ponowoczesnoć, media i ewangelizacja*, [online] <[www.katolickie.media.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=120:ks-marek-dziewiecki—ponowoczesnosc-media-i-ewangelizacja&catid=39:materiały-nadesłane&Itemid=124](http://www.katolickie.media.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=120:ks-marek-dziewiecki—ponowoczesnosc-media-i-ewangelizacja&catid=39:materiały-nadesłane&Itemid=124)>, dostp: 20.02.2010.

<sup>38</sup> *Monachium*, s. 90.

<sup>39</sup> *Ibidem*.

się nawrócić, musisz zacząć od nowa, musisz przeciwstawiać się złu, aby ono nie miało ostatniego słowa, by nie było ostateczną rzeczywistością. Wydawać by się mogło, że to nawoływanie do nawrócenia jest jedynie zadaniem Kościoła, jednakże Jan Paweł II stwierdza, że „to jest zadanie sztuki i publicystyki we wszelkich dziedzinach – i to nie jako dodatkowe i przypadkowe obciążenie moralne. To wszystko nie powinno umknąć dzisiejszej sztuce, i ze względu na nią samą, i ze względu na człowieka. W tej posłudze powinno dojść do połączenia sił Kościoła i sztuki, bez zacierania tego, co stanowi o odrębności jednej i drugiej strony”<sup>40</sup>.

Jan Paweł II broni sztuki przed sprowadzeniem jej roli przedmiotu czy też środka do osiągnięcia celu: „Sztuka jest doświadczeniem powszechności. Jest słowem pierwotnym, słowem początku, które zgłębia, wychodząc poza bezpośredniość doświadczenia; podstawowy i ostateczny sens życia. Jest poznaniem, wyrażanym za pomocą linii, obrazów i dźwięków – symboli, w których myśl potrafi rozpoznać przebliski tajemnicy życia wychodzące poza granice, których sama nie jest w stanie przekroczyć: otwarcie się na głębię, na wielkość i niepojętość istnienia”<sup>41</sup>.

Sztuka interpretuje rzeczywistość pozostającą poza zasięgiem zmysłów. Stara się przybliżyć tajemnicę rzeczywistości. Istoty sztuki należy poszukiwać w głębi człowieka, w przestrzeni poczucia piękna<sup>42</sup>. Sztuka pochłania artystę i w nim wyniszcza ludzki egoizm. „Dzieło sztuki – wyznają artyści – jest konfliktem, udręką, walką, w której człowiek musi poddać się wezwaniu płynącemu z głębi jego istoty. Dlatego należy uważać sztukę za ścieżkę, która prowadzi do Boga. Jest ona »łaską« daną tylko nielicznym, aby otwierali drogę innym”<sup>43</sup>. Sztuka pozostaje swego rodzaju pomostem prowadzącym do doświadczenia religijnego<sup>44</sup>. Wiara zakłada osobiste spotkanie Boga w Jezusie Chrystusie wraz z pochodzącym od Niego światłem. Natomiast sztuka jest, na swój sposób, środkiem zbliżania się do głębszej rzeczywistości, którą wiara ukazuje w pełnym świetle<sup>45</sup>. Papież podsumowuje: „sztuka ma w sobie coś z religii, gdy prowadzi człowieka do uświadomienia sobie owego niepokoju, który tkwi w głębi jego istoty i którego nie jest w stanie nigdy zaspokoić ani nauka z obiektywnym formalizmem swoich reguł, ani technika z jej zaprogramowaniem, które wyklucza

<sup>40</sup> Ibidem, s. 90–91.

<sup>41</sup> Jan Paweł II, *Niech mowa sztuki będzie echem boskiego logosu. Spotkanie ze światem sztuki i kultury, Wenecja, teatr „La Fenice”, 16 czerwca 1985*, (w:) Jan Paweł II, *Wiara i kultura. Dokumenty...*, s. 316 (dalej: *Wenecja*).

<sup>42</sup> Jan Paweł II, *Świat pozbawiony sztuki z trudem otwiera się na wiarę i na miłość. Homilia wygłoszona w czasie Mszy świętej dla artystów, Bruksela 20 maja 1983*, (w:) ibidem, s. 279 (dalej: *Bruksela*).

<sup>43</sup> *Wenecja*, s. 317.

<sup>44</sup> LA 10.

<sup>45</sup> *Bruksela*, s. 279.

ryzyko pomyłki”<sup>46</sup>. Nawet jeśli istnieje głęboki rozłam między kulturą a Kościołem, autentyczna sztuka, niekoniecznie wyrażana w formach typowo religijnych, zachowuje więź wewnętrznego pokrewieństwa ze światem wiary<sup>47</sup>.

Sztuka i Kościół spotykają się i w jakiś sposób uzupełniają w przestrzeni wiary, miłości i nadziei. Jan Paweł II nie ma wątpliwości, że „świat pozbawiony sztuki z trudem otworzyłby się na wiarę. Byłby narażony na ryzyko, że pozostanie obcy w stosunku do Boga, tak jakby miał do czynienia z „Bogiem nieznanym”<sup>48</sup>. Chrześcijaństwo wniosło do przestrzeni kulturowej okazywanie miłości z całego swego serca, z całej swojej duszy, ze wszystkich swoich sił i z całego swojego umysłu: „Sztuka jest szczególnym wyrazem życzliwości, jaką człowiek okazuje swemu bliźniemu, wyrazem miłości, która odnosi się do tego, co w człowieku najgłębsze. Świat bez sztuki naraża się na to, że będzie światem zamkniętym na miłość”<sup>49</sup>.

W Adhortacji apostolskiej *Ecclesia in Europa* Jan Paweł II z troską mówił o objawach gaśnięcia nadziei, które dotyczą współczesnego człowieka<sup>50</sup>. Benedykt XVI w encyklice *Sepe salvi* z 2007 r. ukazuje perspektywę nadziei i przypomina, że „Bóg jest fundamentem nadziei – nie jakikolwiek bóg, ale ten Bóg, który ma ludzkie oblicze i umiłował nas aż do końca: każdą jednostkę i ludzkość w całości. Jego królestwo to nie wymaginowane zaświaty, umiejscowione w przyszłości, która nigdy nie nadejdzie; Jego królestwo jest obecne tam, gdzie On jest kochany i dokąd Jego miłość dociera”<sup>51</sup>. Powróćmy do Jana Pawła II, który podsumowuje: „Sztuka jest uprzywilejowanym wyrazem wiary, miłości i nadziei. Prawdziwa sztuka przyczynia się do obudzenia uspiętej wiary. Otwiera serce na tajemnicę drugiego człowieka. Wywyższa duszę tego, kto jest zbyt zniechęcony lub zbyt znużony, by jeszcze mieć nadzieję”<sup>52</sup>.

## Zakończenie

Zebrany materiał nie wyczerpuje zagadnienia, szczególnie interesujące mogą być wypowiedzi papieskie na temat dialogu sztuki i Kościoła poza kontynentem europejskim. Wzajemne relacje kultury – sztuki – religii w refleksji Jana Pawła II stanowiącą mogą odrębny teren badawczy.

<sup>46</sup> *Wenecja*, s. 316.

<sup>47</sup> LA 10.

<sup>48</sup> *Bruksela*, s. 279.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 281.

<sup>50</sup> EinE 7–11.

<sup>51</sup> Benedykt XVI, Encyklika *Sepe salvi* nr 31, [online] <[www.vatican.va/holy\\_father/benedict\\_xvi/encyclicals/documents/hf\\_ben-xvi\\_enc\\_20071130\\_spe-salvi\\_pl.html](http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/encyclicals/documents/hf_ben-xvi_enc_20071130_spe-salvi_pl.html)>, dostęp: 20.02.2010.

<sup>52</sup> *Bruksela*, s. 285.

Niniejsze opracowanie upoważnia do sformułowania wniosków:

1. Sztuka potrzebuje Kościoła, bo „Kościół, jako głosiciel orędzia wiary chrześcijańskiej, zawsze będzie przypominał, że nie można całościowo opisać rzeczywistości człowieka, nie uwzględniając jej wymiaru teologicznego. Że nie można zapominać o tym, iż człowiek jest stworzeniem ograniczonym w czasie i przestrzeni, zdany na pomoc i potrzebującym dopełnienia. Że ludzkie życie jest darem i przyjmowaniem; że człowiek poszukuje sensu, pyta o zbawienie i odkupienie, bo podlega różnorodnym skrepowaniom i winie”<sup>53</sup>.

2. Kościół potrzebuje sztuki, gdyż obserwując współczesną sztukę sakralną, odnosi się wrażenie, że wiele współczesnych aranżacji przestrzeni liturgicznych jest nieadekwatnych do sprawowanego Misterium Eucharystii. Agresywna reklama i niska cena sprzyjają upowszechnieniu tandetnych kielichów mszalnych, obrazów, ornatów. Na pytanie: dlaczego produkuje się taką tandetę? jedna z firm odpowiedziała: „Bo takie jest zapotrzebowanie”. Stan ten jest odbiciem poziomu wiary nie tylko artystów, architektów czy rzemieślników<sup>54</sup>. Dlatego konieczny jest nieprzerwany dialog artystów z duchownymi, artystów i duchownych z wiernymi, tak by sztuka sakralna w nowych formach wyrazu artystycznego wprowadzała w przestrzeń wiary.

3. Jan Paweł II nie ma wątpliwości, że dialog pomiędzy sztuką a Kościołem będzie się rozwijał: „Rezultatem dialogu, znów rozwijającego się powoli pomiędzy sztuką i Kościołem, rezultatem, którego wolno się spodziewać w przyszłości, będą również dzieła, które na nowo otworzą oczy, uszy i serca ludziom wierzącym i poszukującym”<sup>55</sup>.

---

<sup>53</sup> *Monachium*, s. 88–89.

<sup>54</sup> R. Knapiński, *Kicz w kościele*, [online] <[www.kkbids.episkopat.pl/anamnesis/42/1.htm](http://www.kkbids.episkopat.pl/anamnesis/42/1.htm)>, dostęp: 11.08.2010.

<sup>55</sup> *Wiedeń*, s. 210.